N^er 57. ROK 1836. CZWARTEK 10 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Konstantego W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludosiawa.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 0''' ,290	† 6°, 4	2''' , 41	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
9 12	1 , 806	† 8, 8	2 , 44	Wicher	Chmury	
3	2, 458	† 9, 6	1 , 84	" "	Pogoda z chmurami	
9	3. 259	† 6, 6	1 , 97	Południowy mocny	Pochmurno	

Część Urzędowa

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ PIERWSZÉJ INSTANCYI,

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu nastąpionéj śmierci Ignacego Szpora Notaryusza publicznego, wzywa wszystkich interes mieć mogących, a w szczególności każdego roszczącego sobie pretensye, z powodu urzędowania zmarłego Notaryusza, do kaucyi za nim zapisanéj, aby takowe Trybunałowi w przeciągu miesiąca jednego, od dnia niniéjszego obwieszczenia rachując przedstawili. Po upłynieniu bowiem tego terminu, gdyby nikt z pretensyą nie zglosił się, extabulacya kaucyi przez pana Wincentego Szpora zapisanéj nastąpi.

Kraków d. 25 Lutego 1836 r.

Kopff.

(2r) *Librowski* Sekr. Tryb.

— Ze Lwowa. —

W dodatku do Gazety Wiedeńskiéj z d. 27 lutego czytamy program, podpisany przez dom bankierski M. A. Rothschilda i synów, a tyczący się otworzenia towarzystwa akcyjonaryuszów, celem założenia kolei żelaznéj z Wiednia do Bochni (w Galicyi). Z programatu tego dowiadujemy się, że N. Cesarz Ferdynand I. raczył najłaskawiéj nadać spólnikowi rzeczonego domu bankierskiego S. M. baronowi de Rothschild wyłączny przywilej na założenie kolei żelaznéj na przestrzeni 60 mil niem. z Wiednia do Bochni, wraz z pobocznemi kolejami do Berna, Ołomuńca, Opawy, Dworów i Wieliczki. Na użytkowanie z téj kolei żelaznéj przez przewożenie osób, produktów, wszelkich towarów i źwiérząt domowych, udzielono pozwolenia na lat 50, z tym warunkiem, że i po upływie czasu tego można będzie u władz rządowych starać się o przedłużenie tego wyłącznego przywileju, na wszelki jednak przypadek kolej ta żelazna ze wszystkiemi przynależytościami tak co do gruntu, jakoteż co do zabudowań, łącznie z całym tak zwanym inwentarzem *(fundus instructus)* pozostanie ciągle własnością tworzącego się w tym względzie towarzystwa akcyjonaryjuszów, które i późniéj także mieć będzie prawo zajmowania się interesami tran-

sportów, jak to obszernie wyłożonem zostanie w najwyższym przywileju, któryto dokument w krótce drukiem ogłoszonym będzie. Baron S. M. Rothschild, chcąc przedsiewzięcie to zrobić ile możności powszechnie użytecznem, za porozumieniem się z domem bankierskim, do którego współki należy, umyślił na imię swoje uzyskany przywiléj, w całéj onegoż rozciągłości, odstąpić towarzystwu akcyjonaryjuszów, li za wynagrodzeniem poniesionych dotąd wydatków, niezawarowawszy sobie ani dla siebie ani dla swojego domu żadnéj szczególnéj korzyści. Wieloletnie naprzód już w tym zawodzie przedsiebrane prace, kilkakrotne wysyłanie znających się na tém osób celem wyszukania i rozpoznania linii (*Trace*) na tę kolej żelazną zamiarowi odpowiedniej, tudzież celem nagromadzenia doświadczeń, poczynionych przy zakładaniu kolei żelaznych w Anglii, Francyi i Belgijum, wreszcie wielorakie na datach autentycznych oparte obliczenia, rokują nam nadzieję nietylko szczęśliwego wykonania téj budowy, lecz oraz znacznéj rocznéj dywidendy. Według uprzednio poczynionych już obliczeń, potrzeba będzie na opędzenie kosztów tego przedsięwzięcia, łącznie z opłatą 4 od sta aż do czasu użytkowania z téj kolei i nie licząc kolei pobocznych — blisko = 11,360,000 zr. m. k. na 60 mil niem. Przeto dla pewności wydanych będzie na każdy przypadek 12,000 akcyj po 1000 zr. m. k., które po dokonanéj subskrypcyi na żądanie chcących do tego należéć osób podzielone być mogą na pół-akcyj po 500 zr. m. k. oznaczonych literami A. i B. Z tych 12,000 akcyj już 8000 rozebrano, a subskrypcya na będące do rozdania jeszcze 4000 akcyj po 1000 zr. m. k. przyjmowaną będzie w Wiédniu, w rzeczonym domu bankierskim (*Zum römischen Kaiser n.* 138) od dnia 1 marca 1836. Gdy suma potrzebna na budowę głównéj kolei przez wpłynione subskrypcye przewyższoną zostanie, więc i przewyżka przyjmowaną będzie, a gdy ta do 2 milionów urośnie, użytą zostanie na budowanie pobocznych kolei. Lecz ażeby wniesione sumy aż do ich istotnego użycia bezużytecznie nie leżały, wydział, a w swoim czasie dyrekcyja postara się o tymczasowe złożonych rat uprocentowanie. Aż do czasu, nim kolej żelazna ukończoną i na korzyść obróconą zostanie, kassa towarzystwa wynagrodzi akcyjonaryjuszom za to ich częściowe składanie sum rocznie po 4 od sta w półrocznych ratach, a dyrekcyja kolei żelaznéj takie poczyni urządzenia, ażeby tak procenta, jako téż w swoim czasie roczne dywidendy nietylko w Wiedniu, ale także we Frankforcie nad Menem w Londynie i Paryżu w kantorach rzeczonego domu bankierskiego wypłacane być mogły. Wydział tymczasowy do zajmowania się sprawami téj kolei żelaznéj aż do czasu pierwszego zgromadzenia się akcyonaryjuszów składa się oprócz posiadacza przywileju z następujących osób, które w interesie towarzystwa akcyonaryjuszów podjęły się tego zatrudnienia. Oto ich imiona: Samuel Biedermann, baron D. Eskeles, baron H. Geymüller, hrabia Henryk Larisch, Jan Mayer, Franciszek Riepel, Henryk Sichorowski, baron Sina i Leopold de Wertheimstein. Do zapłacenia całéj sumy w równych 10 ratach wyznaczono 10 terminów, z których pierwszy przypada 15 kwietnia r. 1836 ostatni zaś dnia 15 października 1840 r. GL.

Paryż. Doktor *Lelut* ogłosił w pismach publicznych rapport o wypadku badań nad czaszką Fieskiego, co znowu mocno zachwiało naukę Gallego o czaszkach. Objętość czaszki, mówi p. *Lelut* wynosi 20 cali i 10 linii, a zatem nie jest nadzwyczajnie wielką; co do zewnętrznéj formy nie ustępuje czaszkom, po których się ma poznawać człowieka moralnego. Była ona podługowata, na skroniach spłaszczona; od czoła aż do tylnéj części ma średnicy 7 cali i 3 linie, a od jednéj skroni do drugiéj 5 cali i blizko 6 linij. Fieski, który całe życie w obozie spędził, zawsze z sztyletem chodził, a na koniec 40 osób po części zabił, a poczęści ranił, ten Fieski nie ma ani najmniejszego śla-

du organu niweczenia; tudzież wcale mu zbywa na organach chytrości i roztropności, lubo się zastanawiał przez kilka miesięcy nad zbrodnią która go zaprowadziła na rusztowanie. Przeciwnie posiadał organ dobroduszności i pobożności. Dumny Fieski nie posiadał organu dumy i próżności ale w niskim stopniu stałość charakteru. Również zbywało mu na organie odwagi chociaż ją bez wątpienia posiadał. Ztąd może czytelnik osądzić, o ile można polegać w ogólności na twierdzeniach nauki o czaszkach.

Dnia 23 lutego Nina Lasave zaczęła sprawować swoje obowiązki jako *demoiselle de comptoir* w kawiarni *de la Renaissance*; skoro się publiczność o tem dowiedziała, tylu ciekawych zbiegło się wieczorem, że musiano postawić straż złożoną z żołnierzy i gwardyi narodowéj dla utrzymania porządku publicznego. Nieszczęśliwa będąc bardzo zasmuconą, doznawała przykrego obejścia się z nią tak dalece, że jeden z gości otwarcie do niéj rzekł, że jak się może odważyć w cztery dni po straceniu Fieskiego publicznie występować. Biedna dziewczyna, blizka omdlenia, musiała się oddalić na chwilę, a odzyskawszy zmysly, prosiła obecnych aby się nie urągali z jéj już aż nadto nieszczęśliwego losu. GPS.

— *Z Madrytu* 13 *lutego.* —

Pan Mendyzabal przełożył królowéj rejentce plan do organizacyi gwardyi narodowéj, który ona przyjęła i zatwierdziła, jako jednę z najzbawienniejszych instytucyi nowszego czasu do utrzymania spokojności i porządku publicznego. GPS.

Londyn. Poseł króla Audih doręczył krolowéj angielskiej w podarunku naszyjnik z drogich kamieni, których wartość do 2½ milionów podają.

Teraz rozeszła się pogłoska w salonach wyższego stanu, że xiąże Wellington przystał w reszcie na środki proponowane przez ministerium względem załatwienia sprawy o dziesięcinach irlandzkich, lecz że się z téj przyczyny usunął od spraw politycznych.

W Florydzie wybuchłą wojnę między Seminolskiemi Indyanami jako pierwotnymi mieszkańcami a europejczykami przypisują srogiemu obejściu się z niemi ostatnich, którzy naruszają ich granice i niepokoją tak w domu jako i na polowaniu.

Dr Gillies sławny autor historyi greckiéj umarł dnia 15 lutego w 90 roku życia.

Dziennik *Times* donosi, że pomiędzy 34 urzędnikami koronnemi w Irlandyi, których teraźniejsze ministerium mianowało na kwartalne posiedzenia, 30 znajduje się katolików, a 4 tylko protestantów.

Jeneralny gubernator Indyi wschodniéj lord Auckland w swojéj podróży do Kalkutty, przybył dnia 14 grudnia r. z. do przylądku dobréj nadziei.

Rękopis Scotta *Guj Mannering* sprzedano na licytacyi za 60 gwineów. Z popraw i zmian w nim poczynionych zdaje się że autor pisząc niektóre wyrazy po szkocku, myślał po angielsku. GPS.

Rozmaitosci. Dnia 2go lutego r. b. odbył się w Laeken, niedaleko Bruxelli, ślub dwojga głuchoniemych. Swiadki, drużki i drużbowie byli także głuchoniemi. Wesele odbyło się bez hałasu, spodziewać się należy że i pożycie będzie spokojne.

Jeżeli koleje żelazne poprzerzynają całą Europę, jakże się wszystkie dotychczasowe pomieszają stosunki! I tak n. p. kochanek odprawiony przez kaprysną swoję kochankę, napisze do niéj: »Gdy mój list odbierzesz, będę już na drugim końcu swiata. »Ona mu na to odpowie: »Daję ci 11 minut czasu, abyś powrócił, bo inny tymczasem miejsce zastąpi. »I ten zbiegły powrócony do łaski, we trzy minut prędzéj od terminu przybędzie. Romantycy, podrożo- i kroniko-pisarze wszyscy pomierają z głodu, albowiem trzy razy więcéj za czytanie ich książek zapłaciłby trzeba, niż gdyby ktoś sam pojechał i własnymi oczyma oglądał, to co opisują. Narodowości pomieszają się, a ludy żyć będą w jednem społeczeństwie. Wiedeński zapalacz latarni

może pełnić tę służbę i we Lwowie, a lwowski krawiec może brać miarę w Konstantynopolu.

Pewien Kurlandczyk, kupczący rybami, puścił się śród trzaskących mrozów ze swoim towarem do Warszawy. Ujechawszy mil kilkanaście spostrzegł, że syn jego, chłopiec kilkunasto-letni, zimnem na skróś przejęty, snem był zmorzony, obawiając się złego skutku, zachęcał go aby się bieżeniem przy kibitce rozegrzał, lecz gdy tenże już z kibitki zleźć nie zdołał, okryty przez ojca kożuchem, pozostał na swojem miejscu. W kilka godzin później, gdy przyszło do zsiadania, zastał ojciec chłopca już bez duszy. Tem zdarzeniem do żywego przejęty, obawiając się ciężkiej odpowiedzialności, zakopał trupa śród pola w śniegu, i naznaczywszy sobie miejsce, umyślił za powrotem swoim z Warszawy, zawieźć go do domu, i tamże pogrzebać. Jakież było zadziwienie jego, gdy sprzedawszy towar, i przybywszy na miejsce w śniegu pogrzebionego syna, ciała jego nie zastał. Zmartwiony tym wypadkiem, zajechał po drodze do karczmy i zanurzony w smutku, oddawał się okropnym myślom, gdy oto zarazem słyszy głos bolesnéj straty swojéj, i widzi przed sobą opłakane dziecię; zrywa się z niewysłowionem zachwyceniem, rzuca się na nie, ściska je serdecznie, składając gorące dzięki Opatrzności za takie miłosierdzie. Grób w śniegu był jego zmartwychwstaniem. RL.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 8 *do* 10 *Marca.*

Straszewicz Alexander, Dobiecki Józef, Gutenberg Saul, Kozma Samuel, Weinberg Manela, Danziger Schmul, wszyscy z Polski; Schulz Karol, z Pruss; Bystroni Zofia; Laskowski Wilhelm, Szczepanowska Marya, Zieliński Józef, wszyscy z Polski; Formanek Krzischka Franciszka, oboje z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Galli Szczepan, Jhomka Franciszek, Darulla Jan, Adelsberger Józef, Schmidt, wszyscy do Galicyi; Bojanowski Łukasz, Hoffman Karol, Leger Jakób, Hellebrandt Karol, Thieman August, do Pruss.

Doniesienie.

Dnia 19 *Marca r. b. odbędzie się Ciągnienie na piękną majętność*

TIVOLI pod WIEDNIEM



za którą wygrywającemu, summa odstępna **200,000** W. W. jest ofiarowaną. Oprócz téj majętności, są jeszcze w téj Loteryi do wygrania bardzo kosztowne *Serwisy srebrne* i kwoty pieniężne wynoszące ogólną Summę **525,000** W. W. — Losów po 5 Reńs. K. M. lub 21 złp. gr. 15 dostać można u *J. Louis.*